

Duchowość Puszczy

Poznałam Janusza kilkanaście lat temu, zaraz jak tylko zamieszkał w Puszczy Białowieskiej. Ulokował swoją rodzinę u nas na kwaterze, po czym rzucił się w wir fotografowania; jednocześnie potoczyła się rozmowa o architekturze chaty podlaskiej, o jej funkcjonowaniu w krajobrazie, o łączeniu starych tradycyjnych rzeczy z nowymi, o tym, co warto zachować...

Kilka lat temu, kiedy moje życie znalazło się na ostrym wirażu, Janusz dał mi wiele wsparcia. Często rzucał: „Alicja, to może pójdziemy do lasu?”. Wędrowaliśmy więc po Puszczy, ludzkie sprawy stawały się małe i dalekie, a Puszcza stawała się zarówno tłem, jak i podmiotem rozmów, bywało, że to ona mówiła. Wielokrotnie zdarzało się nam konfrontować Janusza duchowość buddyjską i moją katolicką, spory, słowa, słowa, słowa... i punkty wspólne, kiedy mówimy o tym samym, tylko innymi słowami, i wspólne płaszczyzny, wśród nich ta najważniejsza – Puszcza. Puszcza, która pokazuje jednocześnie wielkość i małość człowieka, i jego kondycję duchową. Wciąż korzystam z tych naszych rozmów, kiedy oprowadzam turystów po obszarze ochrony ścisłej BPN, choć nie każdy chce i może przyjąć taki punkt widzenia na Puszcze.



Tama bobrowa na Orłówce. Fot. Janusz Korbel

Puszcza pojawiała się niemal w każdym jego słowie pisany; myślę, że Janusz ją bardzo dobrze czuł i rozumiał, i – jak sam powiedział – kochał ją. Chciał, aby inni też mogli dotknąć tego, więc dzielił się, pisał, pisał... Prosił o korektę, o refleksję, jak to się czyta, pytał o odbiór, nie narzucając swojego zdania.

Przyziemne sprawy, zepsuty samochód, który mechanik najlepszy, opał na zimę – to kolejne przyczynki do rozmów o naszym miejscu w świecie, empatii, śladzie ekologicznym, naszych codziennych wyborach, które każdy z nas żyjących tu i teraz musi podejmować.

Każda książka, którą Janusz wziął do ręki, stawała się pretekstem do dzielenia się spojrzeniem na życie, na ludzi... i pokazywała człowieka jednocześnie skromnego i człowieka do głębi bogatego, człowieka wielkiego formatu.

Ostatnia książka, o której dyskutowaliśmy to „Życie na pełnej petardzie” ks. J. Kaczkowskiego... Tak właśnie Janusz żył – intensywnie i w pełni.

Alicja Karczewska

Alicja Karczewska – sekretarz Towarzystwa Ochrony Krajobrazu, przewodnik po Puszczy Białowieskiej.